

Wyobrażeni rozmówcy – typy i funkcje

Małgorzata Puchalska-Wasył¹

Instytut Psychologii KUL

IMAGINED INTERLOCUTORS – TYPES AND FUNCTIONS

Abstract. Human beings are storytellers by nature. They organize many different kinds of information in narrative way. However the act of storytelling always presupposes a dialogical relationship between a teller and a listener, who may change roles in a mutually supported process of exchange. It means that story needs not only a sender but also a receiver. The audience can be created by a real as well as an imaginary figure. The phenomenon of an imaginary interlocutor is explained by the theory of dialogical self by Hermans. The paper presents the research based on the above mentioned theory. Four basic types of imaginary interlocutors are distinguished: Faithful Friend, Proud Rival, Helpless Child and Ambivalent Parent. Main functions fulfilled by aforesaid types of the figures are also discussed. They are: Support, Substitution, Exploration, Bond, Self-improvement, Insight and Self-guiding.

Zwolennicy narracyjnego podejścia w psychologii powtarzają zgodnie, że człowiek jest z natury istotą opowiadającą historie. Historia jest tu uznawana za naturalną formę organizacji wielu różnych rodzajów informacji. Podkreśla się, że ludzki umysł jest przede wszystkim umysłem tworzącym narracje, nawet wtedy, gdy historia jest szczególnie trudna do wykreowania. McAdams, przyłączając się do opinii tych teoretyków, pisze (1994, s. 721): „Urodziliśmy się, aby opowiadać historie. Ta właśnie zdolność czyni nas tak różnymi zarówno od zwierząt, jak i od komputerów”. Wielu autorów – m.in. Coles (1989), Howard (1989), Vitz (1990) – akcentuje nie tylko to, że opowiadanie jest fundamentalnym sposobem ekspresji siebie i własnego świata, ale również to, że owo wyrażanie dokonuje się wobec innych. Keen (1990) twierdzi wręcz, że dla prowadzenia narracji inni ludzie są niezbędni. Podobnego zdania jest również Hermans, który pisze: „Czynność opowiadania zawsze zakłada **dialogową relację** między opowiadającym a słuchaczem, którzy mogą zamienić się rolami w – podtrzymywanym z obu stron – procesie wzajemnej komunikacji i wymiany” (Hermans, Hermans-Jansen, 2000, s. 45). Zaznacza on więc, że opowiadanie musi mieć swego nadawcę i odbiorcę, pomiędzy którymi zachodzi swego rodzaju wzajemność i wymiana, co sprawia, że opowiadanie historii jest interakcją o wyraźnej dynamice. W tym sensie w narrację wnoszą swój wkład zarówno opowiadający, jak i słuchający. W zależności od tego, komu historia jest opowiadana, może zawierać nieco inne treści oraz przybierać odmienne formy (por. Wortham, 2000). Istnieją jednak także stanowiska, które wydają się pozostawać w sprzeczności z dotychczas przytoczonymi. Na przykład Demetrio (1999) uważa, że najlepszym sposobem poznania własnej biografii – przynajmniej na początkowym etapie takiej konfrontacji – jest refleksja nad nią w samotności. Pomostem łączącym te pozornie sprzeczne poglądy okazuje się być szczególnie typ wewnętrznego dialogu, a mianowicie taki, który jest opowiadaniem swej historii wyobrażonemu słuchaczowi. W świetle stwierdzenia Shottera (1999), że każde słowo ze swej natury jest zaproszeniem do dialogu, postulowana przez Demetrio refleksja nad życiem przeprowadzana w samotności nie jest do końca możliwa. Potwierdzają to również powszechnie już znane badania Baldwina, które dowodzą, że każdy człowiek posiada tzw. prywatną publiczność, od której nie jest w stanie się uwolnić (Baldwin, Holmes, 1987; por. Baldwin, Carrell, Lopez, 1990). W tym sensie nawet samotna refleksja nad sobą staje się w istocie snuciem własnej historii w obecności niewidzialnego słuchacza. Celem niniejszego artykułu jest próba przybliżenia postaci wyobrażonego rozmówcy.

WYOBRAŻONY ROZMÓWCA W ŚWIETLE KONCEPCJI DIALOGOWEGO „JA” (*SELF*) HUBERTA HERMANSA

Pełne zrozumienie koncepcji dialogowego „Ja” (*self*) Hermansa nie jest możliwe bez odwołania się do – klasycznego już w psychologii – rozróżnienia dokonanego przez Jamesa w ramach *self*. „Ja” podmiotowe (*I*), które pisane tu będzie dużą literą, to „*self*”-jako-poznający”. „Ja”, stanowiąc podmiot poznania, w sposób ciągle i czysto subiektywny organizuje i interpretuje doświadczenie. Jego istnienie uświadamiamy sobie w postaci trzech typów doświadczeń: ciągłości, odmienności i wolitywności. Z kolei „ja” przedmiotowe – pisane tu małą literą – to Jamesowskie „ja” empiryczne (*empirical me*), czyli „*self*”-jako-poznawany”. Stanowi go to wszystko, co człowiek może nazwać swoim, a nazywa tak „[...] nie tylko jego ciało i władze psychiczne, lecz także ubranie

¹ Adres do korespondencji: Katedra Psychologii Osobowości w Instytucie Psychologii KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

i dom, żonę i dzieci, przodków i znajomych, jego reputację i dzieła, ziemię i konie, jacht i konto w banku” (James, 1892/2002, s. 120). Przedmiotowe „ja” jest więc – zdaniem Jamesa – rozszerzone na otoczenie, ludzi i rzeczy, które osoba może określić jako „swoje” (por. Hermans, 2003; 2004).

Teoria Hermansa, nawiązując do przytoczonych poglądów, zakłada, że istnieje „Ja” odpowiedzialne za intencjonalną aktywność podmiotu, natomiast Jamesowskie „ja” przedmiotowe – rozszerzone o zewnętrzny świat – znajduje swój odpowiednik w tzw. pozycjach „Ja”. Z kolei pojęcie dialogowego „Ja” odnosi się do systemu „Ja” jako całości (*self*) i jest definiowane jako dynamiczna wielość takich względnie autonomicznych pozycji, pomiędzy którymi „Ja” może przemieszczać się jak w przestrzeni stosownie do zmian w sytuacji i w czasie. Te zajmowane przez „Ja” pozycje są często opozycyjne względem siebie. „Ja” ma możliwość wyobraźniowego obdarzenia każdej z nich odrębnym głosem. W rezultacie każda pozycja może wejść w dialog z pozostałymi pozycjami. Posiadające głos pozycje funkcjonują jak bohaterowie powieści, którzy pozostają ze sobą w relacjach zgody i niezgody oraz pytań i odpowiedzi. Skoro jakaś postać pojawia się na scenie, podejmuje własne życie, co pociąga za sobą konieczność określonej narracji. Oznacza to, że każda z pozycji ma do opowiedzenia pewną historię na temat doświadczeń widzianych ze swojej perspektywy. W tym sensie każdy „bohater” może stać się równocześnie „autorem” własnej opowieści. Ponieważ postaci – jako różne głosy – wymieniają informacje na temat posiadanych przez nie koncepcji siebie („ja”) oraz świata, w rezultacie powstaje narracyjnie ustrukturyzowane *self* (Hermans, Kempen, van Loon, 1992; por. Hermans, 2003; 2004).

Pozycje dialogowego „Ja” można podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze człowiek odbiera jako część siebie (np. „ja-matka”, „ja-córka”, „ja-pracownik”), drugie zaś są odczuwane przez niego jako część otoczenia (np. moje dzieci, moi rodzice, mój szef). Wszystkie one jednak – stanowiąc część systemu „Ja” nierozdzielnie związanego ze środowiskiem i odpowiadając temu, co osoba nazywa „swoim” – tworzą pozycje potencjalnie dostępne dla „Ja” (Hermans, Hermans-Jansen, 2001; Hermans, 2001a).

Jak podkreśla Hermans, pozycje zewnętrzne odnoszą się do ludzi i obiektów otoczenia, które zdaniem jednostki są istotne z perspektywy jednej lub kilku pozycji wewnętrznych (np. szef staje się elementem mojego dialogowego „Ja”, bo wchodzi w interakcję z pozycją „ja-pracownik”). I odwrotnie, wewnętrzne pozycje zyskują wagę na bazie relacji, w jakie wchodzi z jedną lub kilkoma pozycjami zewnętrznymi (np. mogę czuć się matką, bo mam dzieci). Innymi słowy, zarówno pozycje zewnętrzne, jak i wewnętrzne otrzymują swe znaczenie w wyniku wzajemnych interakcji. Te mogą przybierać formę rzeczywistej lub wyobraźniowej: negocjacji, kooperacji, opozycji, konfliktu, zgody itp. Rzeczywista, czyli interpsychiczna wymiana głosów w systemie, to dialog dwu odrębnych osób, natomiast interakcja wyobraźniowa, czyli intrapsychiczna, polega – zdaniem autora – na tym, że „Ja” obdarza wyobrażonym głosem konkretne pozycje (por. Hermans, Hermans-Jansen, 2001; Hermans, 2001a; 2003).

Dialogowe „Ja” ma przepuszczalne granice z otaczającym je światem, dzięki czemu możliwe jest wprowadzanie do niego wciąż nowych pozycji. Na przykład, kiedy dziecko idzie do szkoły po raz pierwszy, spotyka swojego nauczyciela (pozycja zewnętrzna), który pozwala mu doświadczyć siebie jako ucznia (pozycja wewnętrzna). Podobnie rzecz się ma, gdy w dorosłym życiu człowiek zakłada rodzinę. Wtedy także system „Ja” zyskuje wiele nowych – zewnętrznych i wewnętrznych – pozycji. Ogólnie można powiedzieć, że nowo poznawani ludzie są w stanie tworzyć odpowiednie pozycje w naszym dialogowym „Ja”, pod warunkiem, że zostają przyjęci do naszego systemu (określamy ich mianem „mój”). Nie należy jednak zakładać, że na tej drodze „Ja” potrafi zawsze przyjąć rzeczywistą perspektywę „innego”. To, co leży w gestii dialogowego „Ja”, to wykreowanie innej osoby lub istoty jako pozycji, dającej nowy, alternatywny sposób spojrzenia na świat i na siebie. Taki punkt widzenia może, ale nie musi, być zbieżny z faktyczną perspektywą drugiego człowieka, o czym jednostka jest w stanie się przekonać, wchodząc z nim w dialog. Warto dodać, że pozycja „innego” czasem może być wręcz całkowitym wytworem wyobraźni (Hermans, Kempen, van Loon, 1992; Hermans, Hermans-Jansen, 2001; Hermans, 2001a; 2003).

CEL I METODA BADANIA

W tak zarysowanym kontekście teoretycznym zasadne wydawało się postawienie dwu głównych pytań:

1. Czy można wyróżnić określone typy wyobrażonych rozmówców?
2. Czy poszczególnym typom postaci odpowiadają specyficzne funkcje w wewnętrznym dialogu?

W celu udzielenia na nie odpowiedzi przeprowadzono badania, w których wzięło udział 63 respondentów prowadzących wewnętrzne dialogi. Były to osoby w wieku od 19 do 32 lat ($M = 23,11$; $SD = 2,67$), 31 kobiet i 32 mężczyzn, w tym 53 studentów oraz 10 osób po studiach wyższych. W sumie opisali oni w kategoriach klimatu emocjonalnego i pełnionych funkcji 649 wyobrażonych rozmówców, przy czym liczba wewnętrznych interlokutorów zgłaszanych przez poszczególnych badanych wahała się od 1 do 23 ($M = 10,47$; $SD = 0,66$). Uwzględniając powyższe różnice można sądzić, że część respondentów koncentrowała się jedynie na swoich

WYOBRAŻENI ROZMÓWCY – TYPY I FUNKCJE

stałych rozmówcach, natomiast inni wymieniali wszystkie postaci, jakie zdołali zidentyfikować w swoim życiu. Na potrzeby prezentowanych badań skonstruowano trzy metody.

Ankieta

Ankieta zastosowana dla ustalenia, jakie postaci stają się rozmówcami w wewnętrznych dialogach respondenta. Zawiera ona m.in. listę przykładowych wyobrażonych interlokutorów. Odnosząc się do niej, badany ma wybrać te postaci, z którymi wchodzi w wewnętrzny dialog. Równocześnie proszony jest o dopisanie własnych rozmówców, nie uwzględnionych na liście.

Ankieta dzieli wyobrażone postaci na zewnętrzne i wewnętrzne. Podział ten całkowicie odpowiada obecnemu w teorii Hermansa rozróżnieniu na pozycje zewnętrzne i wewnętrzne. Zdecydowano się jednak na zastąpienie określenia „pozycja” słowem „postać”, aby ankieta była jak najbardziej komunikatywna dla badanych. Oznacza to, że postaci zewnętrzne to takie postaci, które mają swoje konkretne odpowiedniki w otoczeniu jednostki, np. matka, kochana osoba czy postać z mediów, ale również takie, które w rzeczywistości nie istnieją, chociaż teoretycznie mogłyby, np. wyobrażony towarzysz. Drugi rodzaj postaci to w istocie części „ja”, które są możliwe do wyodrębnienia, ponieważ każda z nich prezentuje jakiś charakterystyczny – odmienny od innych – punkt widzenia. Są to np. „ja-optimista”, „ja-pesymista”, „ja-dobry”, „ja-zły”.

Metoda stanowi niezbywalną podstawę do posługiwania się narzędziami umożliwiającymi dalszą eksplorację zjawiska wewnętrznych dialogów, a mianowicie Kwestionariuszem D-M-P oraz Arkuszem Klimatu Emocjonalnego Postaci.

Kwestionariusz Dialog-Monolog-Perspektywa (D-M-P)

Kwestionariusz Dialog-Monolog-Perspektywa służy określeniu funkcji poszczególnych wyobrażonych rozmówców, wypisanych uprzednio w ankiecie. Metoda zawiera listę 24 funkcji, jakie może pełnić wewnętrzny dialog. Funkcje te ustalono na drodze analizy racjonalnej. Zadanie respondenta polega na tym, by rozpatrując oddzielnie każdą postać, zaznaczyć wszystkie funkcje pełnione przez nią jako wyobrażonego interlokutora.

Osoba badana może również dopisać funkcje nie umieszczone na liście.

Po przeprowadzeniu badań, stanowiących przedmiot analiz w dalszej części artykułu, możliwe było udoskonalenie metody dzięki określeniu grup, w jakie poszczególne funkcje naturalnie się łączą. Biorąc pod uwagę funkcje wybierane przez respondentów, którzy opisywali swe wyobrażone postaci, zastosowano hierarchiczną analizę skupień, obliczaną metodą pełnego wiązania. W rezultacie uzyskano siedem wiązek funkcji, zwanych dalej metafunkcjami. Na podstawie analizy treści itemów (funkcji składowych) tworzących wspomniane skupienia ustalono następujące nazwy i sens psychologiczny wyłonionych metafunkcji:

Wsparcie: źródło nadziei i poczucia bezpieczeństwa; sposób nadawania życiu sensu.

Substytucja: substytut prawdziwego kontaktu, który z różnych przyczyn jest niemożliwy; jedyny sposób powiedzenia drugiej osobie tego, co się naprawdę myśli; pomoc w poszukiwaniu argumentów, by kogoś przekonać.

Eksploracja: sposób wypróbowywania rzeczy zakazanych i ich skutków; forma poszukiwania nowych doświadczeń; ucieczka od szarej rzeczywistości.

Więź: źródło pewności, że jest się rozumianym; sposób uzyskania łączności z kimś bliskim.

Samodoskonalenie: forma skarcenia siebie; przestroga, by nie popełniać tych samych błędów.

Wgląd: nowy punkt widzenia; sposób uzyskania rady; dystans do nurtujących spraw; pomoc w podejmowaniu decyzji; dostrzeganie plusów i minusów różnych rozwiązań oraz dobrych stron trudnych sytuacji.

Samosterowanie: czynnik motywujący do podjęcia działań, ich kontynuacji, zmiany lub rezygnacji z nich; źródło kryteriów do oceny samego siebie; rodzaj przygotowania się do nowych sytuacji.

Arkusz Klimatu Emocjonalnego Postaci

Arkusz Klimatu Emocjonalnego Postaci jest modyfikacją Metody Konfrontacji z Sobą Hermansa, bazuje bowiem na – zaczerpniętej ze wspomnianej metody – liście 24 uczuć. Obejmuje ona następujące stany afektywne:

1. radość (P)	13. wina (N)
2. bezsilność (N)	14. pewność siebie (S)
3. poczucie własnej wartości (S)	15. osamotnienie (N)
4. lęk (N)	16. zaufanie (P)
5. zadowolenie (P)	17. poczucie niższości (N)
6. poczucie siły (S)	18. intymność (O)
7. wstyd (N)	19. poczucie bezpieczeństwa (P)
8. przyjemność (P)	20. złość (N)
9. troskliwość (O)	21. duma (S)
10. miłość (O)	22. energia (P)
11. rozbicie wewnętrzne (N)	23. spokój wewnętrzny (P)
12. czułość (O)	24. poczucie wolności (P)

Powyższe terminy afektywne można podzielić na cztery grupy:

- (1) uczucia odnoszące się do motywu umacniania siebie (S – od *self*);
- (2) uczucia odnoszące się do motywu kontaktu i jedności z innymi (O – od *other*);
- (3) uczucia odnoszące się do pozytywnych (przyjemnych) doświadczeń (P);
- (4) uczucia odnoszące się do negatywnych (nieprzyjemnych) doświadczeń (N).

Mając do dyspozycji skalę od 0 do 5 (0 – w ogóle nie; 1 – tylko trochę; 2 – do pewnego stopnia; 3 – dość sporo; 4 – dużo; 5 – bardzo dużo) badany ma opisać, w jakim stopniu każde z 24 uczuć określa typowe samopoczucie poszczególnych postaci wtedy, gdy stają się one wyobrażonymi rozmówcami jego wewnętrznego dialogu.

W wyniku takiej oceny możliwe jest wyliczenie dla każdej postaci szeregu wskaźników (por. Hermans, 1991; Hermans, Kempen, 1993; Hermans, 1999; Hermans, Hermans-Jansen, 2000; 2001; Hermans, 2001b).

Najważniejsze spośród nich to:

- (1) wskaźnik **S** – suma punktów dla czterech uczuć (nr 3, 6, 14, 21), wyrażających tendencję do umocnienia siebie (tj. samoobrony i samorozwoju);
- (2) wskaźnik **O** – suma punktów dla czterech uczuć (nr 9, 10, 12, 18), które dotyczą kontaktu i zjednoczenia z innymi;
- (3) wskaźnik **P** – suma punktów dla ośmiu uczuć (nr 1, 5, 8, 16, 19, 22, 23, 24), uważanych na ogół za pozytywne (przyjemne);
- (4) wskaźnik **N** – suma punktów dla ośmiu uczuć (nr 2, 4, 7, 11, 13, 15, 17, 20), uważanych na ogół za negatywne (przykre).

Punktacja we wskaźnikach S i O mieści się w granicach od 0 do 20, a w P i N – od 0 do 40. Wszystkie cztery, wyliczone dla konkretnej postaci, tworzą jej **wzorec afektywny** (S, O, P, N). Na podstawie tego wzorca można mówić – przez analogię do rodzajów wartościowań wyróżnionych przez Hermansa – o najbardziej charakterystycznym typie doświadczenia danego wyobrażonego rozmówcy (por. Hermans, 1991; Hermans, Hermans-Jansen, 2000):

+S to doświadczenie autonomii i sukcesu. Występuje wtedy, gdy uczucia związane z umacnianiem siebie dominują nad uczuciami odnoszonymi do kontaktu i zjednoczenia z innymi ($S-O \geq 6$), a uczucia pozytywne przeważają nad negatywnymi ($P-N \geq 10$).

-S to doświadczenie agresji i złości. Mamy z nim do czynienia, gdy uczucia związane z umacnianiem siebie są częstsze i silniejsze niż uczucia dotyczące kontaktu i zjednoczenia z innymi ($S-O \geq 6$), a zarazem przewagę uzyskują uczucia negatywne ($N-P \geq 10$).

+O to doświadczenie jedności i miłości. Pojawia się, kiedy uczucia odnoszące się do kontaktu i zjednoczenia z innymi dominują nad uczuciami związanymi z umacnianiem siebie ($O-S \geq 6$), a uczucia pozytywne przeważają nad negatywnymi ($P-N \geq 10$).

-O to doświadczenie niezaspokojonej tęsknoty. Polega na tym, że uczucia dotyczące kontaktu i zjednoczenia z innymi dominują nad uczuciami związanymi z umacnianiem siebie ($O-S \geq 6$), czemu towarzyszy przewaga uczuć negatywnych ($N-P \geq 10$).

-LL (od *low S, low O*) to doświadczenie bezsilności i izolacji. Charakterystyczne jest tu wytłumienie zarówno tendencji do umacniania siebie, jak i do kontaktu i zjednoczenia z innymi (S i $O < 7$), co wywołuje negatywne uczucia ($N-P \geq 10$).

+HH (od *high S, high O*) to doświadczenie siły i jedności. W tej sytuacji zaspokojenie tendencji do umacniania siebie oraz do kontaktu i zjednoczenia z innymi (S i $O \geq 12$) wywołuje pozytywne uczucia ($P-N \geq 10$).

Warto dodać, że jeżeli różnica między P i N jest mniejsza od 10, to niezależnie od wysokości wskaźników S i O mówimy o tzw. wartościowaniu ambiwalentnym (+/-).

WYOBRAŻENI ROZMÓWCY – TYPY I FUNKCJE

WYNIKI

Aby wyłonić ewentualne typy wewnętrznych interlokutorów, na ich wzorcach afektywnych zastosowano niehierarchiczną analizę skupień liczoną metodą *k*-średnich. W rezultacie wyodrębniono cztery grupy postaci (wykres 1). Charakterystyki opisowe poszczególnych grup zawiera tabela 1.

Biorąc pod uwagę kryteria kategoryzacji doświadczeń wyróżnione przez Hermansa, poszczególnym grupom należałoby przyporządkować następujące typy klimatów emocjonalnych:

grupie 1 ($n = 260$) – typ +HH. To postaci pełne troski, ciepła i miłości, a zarazem silne więzią, jaka łączy je z autorem wyobrażonych dialogów, dlatego można je określić mianem **Oddanego Przyjaciela**;

grupie 2 ($n = 148$) – typ +S. Są to postaci pewne siebie, pełne poczucia autonomii i sukcesu, niejednokrotnie przekonane o swej wyższości, stąd można by je nazwać **Dumnym Rywalem**;

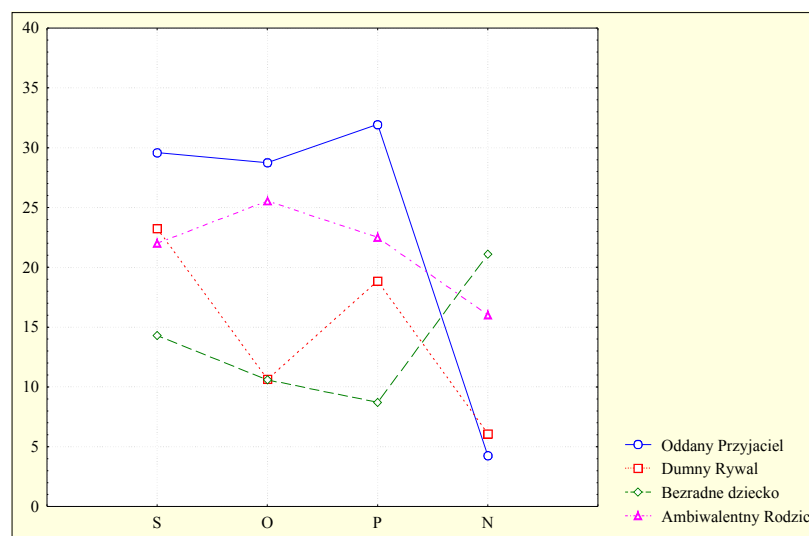
grupie 3 ($n = 110$) – typ –LL. Ten rodzaj postaci jest przepełniony poczuciem osamotnienia i beznadziejności. Przypomina **Bezradne Dziecko**, które początkowo wyczekuje pomocy z zewnątrz, a z czasem przestaje na nią liczyć;

grupie 4 ($n = 131$) – typ +/- . Postaci te charakteryzuje duża ambiwalencja uczuć, ale równocześnie wysokie nasilenie tendencji do umacniania siebie (S) oraz kontaktu (O). Wydaje się więc, że są to postaci kochające, choć często krytyczne wobec tych, którzy prowadzą z nimi wyobrażone rozmowy. W tym kontekście można by je umownie nazwać **Ambiwalentnym Rodzicem**.

Tabela 1.

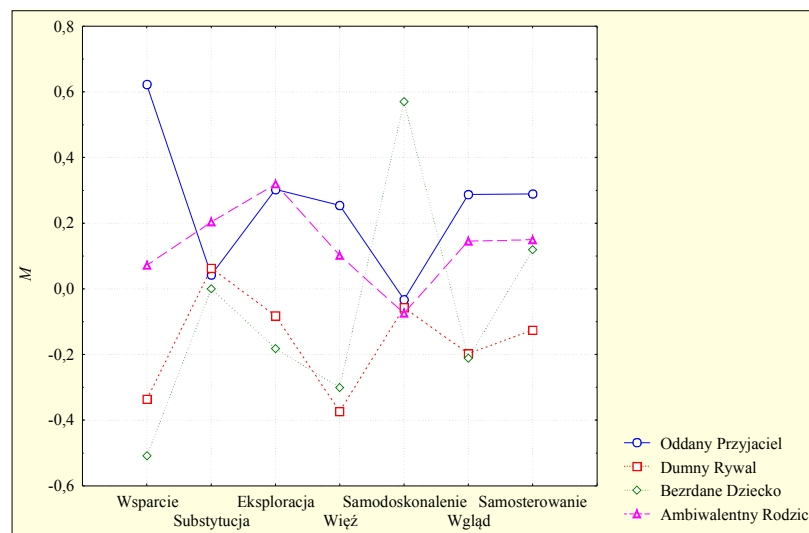
Porównanie czterech typów wyobrażonych rozmówców w ramach wskaźników afektywnych

Wzorzec afektywny		Typ wyobrażonego rozmówcy				ANOVA	
		Oddany Przyjaciel ($n = 260$)	Dumny Rywal ($n = 148$)	Bezradne Dziecko ($n = 110$)	Ambiwalentny Rodzic ($n = 131$)	$F_{(3,645)}$	$p <$
S	<i>M</i>	14,79	11,63	7,15	11,00	132,06	0,001
	<i>SD</i>	2,95	3,77	4,23	3,34		
O	<i>M</i>	14,37	5,32	5,30	12,77	230,21	0,001
	<i>SD</i>	4,12	3,81	4,39	4,04		
P	<i>M</i>	31,95	18,86	8,70	22,50	692,63	0,001
	<i>SD</i>	4,10	6,15	4,56	3,99		
N	<i>M</i>	4,26	6,07	21,11	16,02	449,19	0,001
	<i>SD</i>	3,61	4,10	6,49	5,20		



Wykres 1. Średnie wskaźniki afektywne dla czterech typów wyobrażonych rozmówców. Wyniki skal S i O przemnożono przez 2, aby uczynić je porównywalnymi z P i N

Następnie ustalano, czy wyszczególnione cztery grupy postaci różnią się w zakresie pełnionych metafunkcji. W tym celu, w ramach każdej postaci, zliczono częstość wyborów poszczególnych funkcji składających się na daną metafunkcję. Liczba funkcji składowych tworzących określone metafunkcje jest różna, aby więc wyniki wyrażające nasilenie pełnionej przez daną postać metafunkcji były porównywalne, wystandaryzowano je, przenosząc na skalę z ($M = 0$; $SD = 1$). Przed planowanym stosowaniem analiz MANOVA i ANOVA oraz odpowiednich testów *post hoc* sprawdzono, czy spełnione są dwa warunki. Pierwszy z nich to jednorodność wariancji. Jego niespełnienie nie wyklucza możliwości stosowania ANOVA, sugeruje natomiast potrzebę zastosowania takiego testu *post hoc*, który dopuszczałby heterogeniczność wariancji (Lindman, 1974), a więc np. testu T3 Dunnetta zamiast testu Tukeya. Drugi warunek – niezbędny dla uzyskania wiarygodnych wyników za pomocą ANOVA – to brak korelacji między średnimi a odchyleniami standardowymi. Jeśli i ten warunek nie zostaje spełniony, wyniki testu ANOVA wymagają dodatkowej weryfikacji jego nieparametrycznym odpowiednikiem, tj. testem H Kruskala-Wallisa. Oznacza to, że przy rozbieżnych wskazaniach tych dwóch testów za wiążący uznaje się wynik testu Kruskala-Wallisa. W omawianych badaniach żaden z powyższych warunków nie został spełniony. Ostatecznie przeprowadzono więc analizę wariancji MANOVA, na podstawie której stwierdzono, że wyróżnione grupy postaci różnią się pod względem pełnionych metafunkcji (jednoczynnikowa MANOVA dla 4 grup: $R_{Rao(21,798)} = 6,54$; $p < 0,001$). Następnie zaś zastosowano ANOVA oraz dla jej weryfikacji test H Kruskala-Wallisa, a jako test *post hoc* – test T3 Dunnetta. Powyższe analizy pozwoliły ustalić, że pomiędzy rozpatrywanymi grupami wewnętrznych rozmówców istotnych różnic nie ma jedynie w zakresie metafunkcji Substytucji. Szczegółowe wyniki zaprezentowano na wykresie 2 oraz w tabelach 2 i 3.



Wykres 2. Porównanie czterech typów wyobrażonych rozmówców w zakresie metafunkcji

Najciekawszą rzeczą, jaką można zauważyć, analizując rozkład pełnionych metafunkcji, jest fakt połączenia czterech typów postaci w dwie grupy. Pierwszą z nich tworzą postaci zwane Oddanym Przyjacielem oraz Ambiwalentnym Rodzicem, które różnią się istotnie od siebie tylko w zakresie metafunkcji Wsparcia. W skład drugiej wchodzi natomiast Dumny Rywal i Bezradne Dziecko, różniące się od siebie wyłącznie w Samodoskonaleniu. Generalnie postaci grupy pierwszej – w porównaniu z grupą drugą – są charakteryzowane przez istotnie wyższe wskaźniki Więzy, Wglądu, Eksploracji oraz Wsparcia. Okazuje się, że w pierwszej grupie wskaźniki te są zawsze powyżej, a w drugiej – poniżej średniej.

WYOBRAŻENI ROZMÓWCY – TYPY I FUNKCJE

Tabela 2.

Porównanie czterech typów wyobrażonych rozmówców w zakresie metafunkcji

Metafunkcja		Typ wyobrażonego rozmówcy				ANOVA		H Kruskala-Wal-lisa	
		Oddany Przyja-ciel (n=253)	Dumny Rywal (n=135)	Bezrad-ne Dziecko (n=105)	Ambi-walent-ny Rod-zic (n=125)	$F_{(3,614)}$	$p <$	$H_{(3,618)}$	$p <$
Wsparcie	<i>M</i> <i>SD</i>	0,62 1,07	-0,34 0,77	-0,51 0,70	0,07 0,97	50,97	0,001	129,46	0,001
Substytucja	<i>M</i> <i>SD</i>	0,04 1,05	0,06 1,00	0,00 1,00	0,20 1,03	0,93	n.i.	3,69	n.i.
Ekspłoracja	<i>M</i> <i>SD</i>	0,30 1,19	-0,08 0,85	-0,18 0,79	0,32 1,22	8,20	0,001	19,59	0,001
Więź	<i>M</i> <i>SD</i>	0,25 1,09	-0,37 0,65	-0,30 0,81	0,10 1,05	16,71	0,001	46,94	0,001
Samodoskonalenie ^{a)}	<i>M</i> <i>SD</i>	-0,03 0,98	-0,06 0,98	0,57 1,06	-0,07 0,90	5,87	0,001	16,46	0,001
Wgląd	<i>M</i> <i>SD</i>	0,29 1,01	-0,20 0,91	-0,21 0,92	0,15 1,02	10,76	0,001	32,42	0,001
Samosterowanie	<i>M</i> <i>SD</i>	0,29 0,94	-0,13 1,01	0,12 1,04	0,15 1,08	5,03	0,01	14,26	0,01

^{a)} obliczono dla 289 postaci

Szukając z kolei specyfiki funkcjonalnej poszczególnych typów postaci, należy odwołać się do wspomnianych już – jako różnicujących w ramach dwu grup – metafunkcji Wsparcia i Samodoskonalenia. W parze Oddany Przyjaciel-Ambiwalentny Rodzic, źródłem Wsparcia istotnie częściej okazuje się ten pierwszy. Samodoskonaleniu natomiast istotnie bardziej sprzyja Bezradne Dziecko niż Dumny Rywal. Jednocześnie wskaźnik Wsparcia, charakteryzujący Oddanego Przyjaciela, i wskaźnik Samodoskonalenia, związany z Bezradnym Dzieckiem, są istotnie wyższe od analogicznych wskaźników dla trzech pozostałych typów postaci. Stąd metafunkcję Wsparcia można traktować jako typową dla Oddanego Przyjaciela, zaś Samodoskonalenia – dla Bezradnego Dziecka.

Tabela 3.

Wyniki analiz *post hoc* testem T3 Dunnetta w zakresie pełnionych metafunkcji dla czterech typów wyobrażonych rozmówców

Metafunkcja	Typ wyobrażonego roz-mówcy	Dumny Rywal	Bezradne Dziecko	Ambiwalentny Rodzic
Wsparcie	Oddany Przyjaciel Dumny Rywal Bezradne Dziecko	0,001 - -	0,001 n.i. -	0,001 0,001 0,001
Substytucja	Oddany Przyjaciel Dumny Rywal Bezradne Dziecko	n.i. - -	n.i. n.i. -	n.i. n.i. n.i.
Ekspłoracja	Oddany Przyjaciel Dumny Rywal Bezradne Dziecko	0,01 - -	0,001 n.i. -	n.i. 0,05 0,001
Więź	Oddany Przyjaciel Dumny Rywal Bezradne Dziecko	0,001 - -	0,001 n.i. -	n.i. 0,001 0,01
Samodoskonalenie	Oddany Przyjaciel Dumny Rywal Bezradne Dziecko	n.i. - -	0,01 0,01 -	n.i. n.i. 0,01
Wgląd	Oddany Przyjaciel Dumny Rywal Bezradne Dziecko	0,001 - -	0,001 n.i. -	n.i. 0,05 0,05
Samosterowanie	Oddany Przyjaciel	0,001	n.i.	n.i.

	Dumny Rywal	-	n.i.	n.i.
	Bezradne Dziecko	-	-	n.i.

Podsumowując można by powiedzieć, że specyfika dialogu z postacią typu Bezradne Dziecko wynika z pełnienia przez nią metafunkcji Samodoskonalenia. Oznacza to, że prowadząc wyobrażoną rozmowę z postacią pełną bezradności i beznadziejności, staramy się przede wszystkim wyciągać z rozpatrywanej sytuacji wnioski dla siebie, uczymy się, jak nie popełniać podobnych błędów w przyszłości. Dialog z postacią typu Oddany Przyjaciel dostarcza głównie Wsparcia, a więc napełnia nadzieją i poczuciem bezpieczeństwa oraz pomaga w nadawaniu sensu życiu. Dodatkowo – podobnie jak z postacią typu Ambiwalentny Rodzic – daje poczucie łączności z kimś bliskim, kto stara się zrozumieć (Więź), sprzyja uzyskaniu rady, nabraniu dystansu do nurtujących spraw, spojrzeniu na nie z nowej perspektywy (Wgląd). Czasami jest też formą poszukiwania nowych doświadczeń (Eksploracja). Najtrudniej jest odpowiedzieć na pytanie o funkcje pełnione przez postać typu Dumny Rywal. Patrząc na średnie wskaźniki metafunkcji charakteryzujące ten rodzaj wyobrażonego rozmówcy łatwo ustalić, że były one ujemne (poniżej średniej) we wszystkich przypadkach, z wyjątkiem Substytucji. Ponieważ jednak równocześnie wynik związany z rozważanym typem postaci nie różnił się od pozostałych wyników w ramach tej metafunkcji, uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że najistotniejszą, choć niespecyficzną, funkcją pełnioną przez postać Dumnego Rywala jest właśnie Substytucja. Znaczy to, że kiedy na wyobrażonego rozmówcę wybierana jest postać pewna siebie i pełna poczucia wyższości, wewnętrzny dialog ma służyć przede wszystkim przygotowaniu się do rzeczywistej rozmowy – poprzez przeciwiczenie argumentacji – albo pełnić rolę *katharsis*, jeśli realny kontakt jest niemożliwy.

DYSKUSJA WYNIKÓW

Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, że istnieją cztery główne typy wyobrażonych rozmówców, różniących się w zakresie pełnionych metafunkcji. Sam fakt ich odkrycia jest bardzo interesujący, choć niełatwy do skomentowania. Pewną pomocą może okazać się odwołanie do badań nad wyobrażonymi przyjaciółmi dzieci. Harter i Chao (1992) twierdzą, że u przedszkolaków obserwuje się zasadniczo dwa typy wymyślonego towarzysza. Dziewczynki zwykle tworzą postać całkowicie bezradną, czasem nawet niepełnosprawną, zależną od siebie, chłopcy natomiast wyobrażają ją sobie jako silną, odważną, przewyższającą ich niemal pod każdym względem. Co więcej, opisując swego wymyślonego kompana, chłopcy wymieniają jego przymioty, a zarazem nie mówią nic o ewentualnej pomocy, jakiej mogliby od niego doświadczyć, podczas gdy dziewczynki zazwyczaj podkreślają swe działania na rzecz wyobrażonego towarzysza. Ciekawe jest to, że zarówno pierwszy, jak i drugi rodzaj postaci pozwala czerpać kreującemu je dziecku poczucie bezpieczeństwa w kontekście własnej niekompetencji. Właśnie ze względu na tę funkcję próba bezpośredniego odniesienia powyższych dwu rodzajów postaci do typów wewnętrznych rozmówców ujawnionych w naszych badaniach przysparza pewnych trudności. Biorąc jednak pod uwagę nie tyle funkcje dziecięcych wymyślonych towarzyszy, ile raczej ich prawdopodobny klimat emocjonalny, można by porównać postać oczekującą ciągłej pomocy do Bezradnego Dziecka, natomiast postać pełną poczucia autonomii i sukcesu – do Dumnego Rywala. (W tym kontekście od razu widać, że nazwa „Dumny Rywal” nawiązuje bardzo wyraźnie nie tylko do klimatu afektywnego wyobrażonego rozmówcy, ale również do funkcji, jakie zostały mu przypisane w świetle analiz nad wewnętrznymi dialogami). Uwzględniając wyniki badań stanowiących przedmiot niniejszego artykułu można stawiać hipotezę, że w toku rozwoju zakres funkcji pełnionych w dzieciństwie przez wyobrażeniowy kontakt zaczyna się stopniowo poszerzać, co pociąga za sobą specjalizację dotychczasowych i powstanie nowych typów postaci. W rezultacie, w wewnętrznych dialogach osób dorosłych nadal można spotkać rozmówców bezsilnych i bezradnie wyczekujących pomocy oraz takich, którzy stale doświadczają autonomii i sukcesu, jednak pełnią teraz inne role niż poprzednio. Pierwszy rodzaj interlokutora, czyli Bezradne Dziecko, u dorosłych służy głównie Samodoskonaleniu, a więc nauce tego, jak samemu nie popełniać błędów partnera dyskusji. Z kolei podstawową, choć niespecyficzną funkcją Dumnego Rywala zdaje się być Substytucja, co oznacza, że rozmowa z nim albo pozwala przygotować własną argumentację, albo pełni rolę *katharsis*. Udzielanie poczucia bezpieczeństwa, jako funkcja realizowana pierwotnie przez powyższe rodzaje postaci, w tej sytuacji zostaje niemal całkowicie przejęta przez dwa nowe ich typy: Oddanego Przyjaciela i Ambiwalentnego Rodzica. Klimat emocjonalny wspomnianych postaci przesycony jest uczuciami miłości, troskliwości i bliskości, co sprawia, że jako partnerzy wyobrażonego dialogu są oni w stanie skutecznie dostarczać poczucia łączności z kimś bliskim i pewnością, że jest się rozumianym (Więź), a także poczucia bezpieczeństwa, nadziei i sensu (Wsparcie). Oddany Przyjaciel i Ambiwalentny Rodzic – jako rozmówcy godni zaufania – pozyskują dodatkowo nowe funkcje – Wglądu i Eksploracji, czyli mogą służyć autorowi dialogu radą, ale także dzielić z nim nowe, ekscytujące doświadczenia wypróbowywane w wyobraźni. Założenie, że w toku rozwoju człowieka dochodzi do rozszerzania zakresu i specjalizacji funkcji wyobrażeniowego

WYOBRAŻENI ROZMÓWCY – TYPY I FUNKCJE

kontakty, a w rezultacie do powstania kolejnych typów wewnętrznych rozmówców, skłania do postawienia pytania, czy u dorosłych istnieją związane z płcią różnice w preferencji określonych typów postaci i czy są one analogiczne do tych, które Harter i Chao zauważyły u dzieci. Przeprowadzone analizy pozwoliły nam stwierdzić, że wbrew tendencjom odnotowanym w dzieciństwie nie uzyskano istotnych różnic między kobietami i mężczyznami ani w odniesieniu do postaci Dumnego Rywala, ani w stosunku do Bezradnego Dziecka. Nie zaobserwowano również różnic w częstości występowania Ambiwalentnego Rodzica. Ustalono natomiast, że kobiety wyraźnie częściej niż mężczyźni tworzą postać Oddanego Przyjaciela ($\chi^2 = 10,83; df = 3; p < 0,05$). Powyższe wyniki skłaniają do wniosku, że mężczyźni i kobiety reagują odmiennie na dokonującą się w toku życia specjalizację funkcji wyobrażonych interlokutorów. Dla mężczyzn fakt zmiany zadań przez faworyzowanego dotychczas Dumnego Rywala oznacza konieczność całkowitego porzucenia preferencji co do typu postaci. W przypadku kobiet jest inaczej. Dla nich – podobnie jak dla dziewczynek – najważniejszą funkcją wyobrazonego rozmówcy pozostaje dostarczanie poczucia bezpieczeństwa (Wsparcie). W odpowiedzi na sytuację, w której Bezradne Dziecko stopniowo rezygnuje ze wspomnianej roli – głównie na rzecz Oddanego Przyjaciela – kobiety zmieniają preferowany typ wewnętrznego interlokutora.

Kończąc rozważania nad wewnętrznym rozmówcą warto zwrócić uwagę, że przypisana mu we wprowadzeniu funkcja słuchacza ludzkiej opowieści o życiu okazuje się funkcją bardzo złożoną. Wyobrażona postać nie jest bowiem biernym odbiorcą opowiadanej historii. Słuchając naszej narracji, może stawiać nam ona trudne pytania, stymulując do pogłębionej refleksji, do poszukiwania prawdziwych motywów własnego działania i do oceny siebie. Może wspierać, dawać poczucie bezpieczeństwa i łączności z kimś bliskim. Może udzielać rad, ale potrafi także ganić i atakować, pobudzając w ten sposób do określonych działań. Odkrycie bogactwa funkcji pełnionych przez wewnętrznych interlokutorów, którzy w myśl teorii Hermansa stanowią pozycje „Ja”, skłania do konkluzji, że twórcze wykorzystywanie potencjałów tkwiących w dialogowym „Ja” może przyczyniać się zarówno do wewnętrznego rozwoju człowieka, jak również do skutecznego opanowywania przez niego rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

- Baldwin, M. W., Carrell, S. E., Lopez, D. F. (1990). Priming relationship schemas: My advisor and the pope are watching me from the back of my mind. *Journal of Experimental Social Psychology*, 26, 435-454.
- Baldwin, M. W., Holmes, J. G. (1987). Salient private audiences and awareness of the self. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52, 6, 1087-1098.
- Coles, R. (1989). *The call of stories: Teaching and the moral imagination*. Boston: Houghton Mifflin.
- Demetrio, D. (1999). *Zabawa na tle życia. Gra autobiograficzna w edukacji dorosłych*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Harter, S., Chao, Ch. (1992). The role of competence in children's creation of imaginary friends. *Merrill-Plamer Quarterly*, 38, 3, 350-363.
- Hermans, H. J. M. (1991). Self jako zorganizowany system wartościowań. [W:] A. Januszewski, Z. Uchnast, T. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w KUL* (t. 5, s. 387-409). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Hermans, H. J. M. (1999). The polyphony of the mind: A multi-voiced and dialogical self. [W:] J. Rowan, M. Cooper (red.), *The plural self: Multiplicity in everyday life* (s. 107-131). London: Sage Publication.
- Hermans, H. J. M. (2001a). The dialogical self: Toward a theory of personal and cultural positioning. *Culture and Psychology*, 7, 3, 243-281.
- Hermans, H. J. M. (2001b). The construction of a Personal Position Repertoire: Method and practice. *Culture and Psychology*, 7, 3, 323-365.
- Hermans H. J. M. (2003). The construction and reconstruction of a dialogical self. *Journal of Constructivist Psychology*, 16, 89-130.
- Hermans, H. J. M. (2004). The dialogical self: Between exchange and power. [W:] H. J. M. Hermans, G. Dimaggio (red.), *The dialogical self in psychotherapy* (s. 13-28). Hove–New York: Brunner-Routledge.
- Hermans, H. J. M., Hermans-Jansen, E. (2000). *Autonarracje: tworzenie znaczeń w psychoterapii* (tłum. z języka angielskiego P. K. Oleś). Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych PTP.
- Hermans, H. J. M., Hermans-Jansen, E. (2001). Dialogical processes and the development of the self. [W:] J. Valsiner, K. Connolly (red.), *Handbook of developmental psychology* (s. 534-559). London: Sage.
- Hermans, H. J. M., Kempen, H. J. G. (1993). *The dialogical self: Meaning as movement*. San Diego: Academic Press.
- Hermans, H. J. M., Kempen, H. J. G., van Loon, R. J. P. (1992). The dialogical self: Beyond individualism and rationalism. *American Psychologist*, 47, 1, 23-33.
- Howard, G. S. (1989). *A tale of two stories: Excursions into a narrative psychology*. Notre Dame, IN: University of Notre Dame Press.
- James, W. (2002). *Psychologia: kurs skrócony* (tłum. z j. ang. M. Zagrodzki). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Keen, S. (1990). *To a dancing God. Notes of spiritual traveler*. San Francisco: Harper.
- Lindman, H. R. (1974). *Analysis of variance in complex experimental designs*. San Francisco: W. H. Freeman & Co.
- McAdams, D. P. (1994). *The person. An introduction to personality psychology*. Fort Worth–Philadelphia–San Diego: Harcourt Brace College Publishers.

MAŁGORZATA PUCHALSKA-WASYL

Shotter, J. (1999). Life inside dialogically structured mentalities: Bakhtin's and Voloshinov's account of our mental activities as out in the world between us. [W:] J. Rowan, M. Cooper (red.), *The plural self: Multiplicity in everyday life* (s. 71-92). London: Sage Publications.

Vitz, P. C. (1990). The use of stories in moral development: New psychological reasons for an old education method. *American Psychologist*, 45, 709-720.

Wortham, S. (2000). Interactional positioning and narrative self-construction. *Narrative Inquiry*, 10, 1, 157-184.